

zintegrowanie badań prowadzonych w różnych ośrodkach akademickich i placówkach naukowo-badawczych. Pożyteczne byłoby też podjęcie badań interdyscyplinarnych, np. we współpracy z socjologami i kulturoznawcami dotyczących całokształtu procesów społeczno-kulturowych, które dokonały się w minionych 40 latach na Ziemiach Zachodnich.

BARBARA SZYDŁOWSKA-CEGŁOWA

ROLA UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO W NAUKOWYM ZAGOSPODAROWANIU ZIEM ODZYSKANYCH (1945 - 1949)

Po ogłoszeniu Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (lipiec 1944 r.) i po ustaleniach konferencji jałtańskiej trzech wielkich mocarstw (luty 1945 r.) stało się właściwie jasne, że Polska odrodzi się w nowej konfiguracji geograficzno-politycznej, że trzon jej terytorium państwowego stanowią będą piastowskie ziemie macierzyste w dorzeczu Odry i Wisły. Dla ludzi świadomych było też oczywiste, że niezmiernie złożony proces zagospodarowania obejmowanych obszarów zachodnich i północnych przebiegać będzie w kilku głównych płaszczyznach:

1) polityczno-administracyjnej, z celem możliwie jak najszybszego włączenia tych terenów do ogólnonarodowego organizmu państwowego;

2) demograficznej i gospodarczej (odbudowa ze zniszczeń wojennych, strukturalne przemiany ekonomiczne) — w niedalekiej przyszłości ziemie nadwiślańskie i nadodrzańsko-bałtyckie tworzyć miały jeden zwarty, zintegrowany rynek wewnętrzny; było to zadanie nad wyraz trudne, lecz nawet przy ogromnych zniszczeniach materialnych i ubytku demograficznym Polski — jak się miało wkrótce okazać — wykonalne;

3) w skomplikowanej sferze świadomości społecznej, na Ziemiach Odzyskanych bowiem, w rezultacie wymieszania się ludności oraz „zderzenia” obyczajów i kultur, począł kształtować się typ Polaka o własnej fizjonomii lokalnej, pozostającego wszakże w ścisłych związkach z ludnością innych regionów kraju¹;

4) w płaszczyźnie kulturowo-naukowej — na ziemiach przyodrzańskich i przybałtyckich trwała batalia nie tylko o polskiego człowieka pracy w różnorodnych dziedzinach wytwarzania, lecz także o świadomość i postawę Polaka-patrioty.

¹ W pierwszych latach powojennych zarówno w środowisku naukowym (np. Andrzej Bukowski), jak i literackim (np. Eugeniusz Paukszta) zwracano uwagę na zjawisko kształtowania się nowego typu charakterologicznego i kulturowego osadnika na Ziemiach Odzyskanych, syntetyzującego w sobie różne warianty dawnych tradycji lokalnych.

Masowy i w wysokim stopniu żywiłowy napływ polskich osadników na te ziemie musiał stać się obiektem zainteresowania nauki polskiej, zwłaszcza ośrodka poznańskiego, mającego określone tradycje w tej dziedzinie z okresu międzywojennego. W niniejszym artykule możemy jedynie zasygnalizować to zagadnienie w odniesieniu do pierwszych lat powojennych².

W badaniach nad Ziemiami Odzyskanymi, prowadzonych przez polskie ośrodki naukowe, nastąpił już w drugiej połowie 1945 r. wyraźny podział zadań zarówno w aspekcie terytorialnym, jak i tematycznym. W odniesieniu do tych ziem wydzieliłbym dwie zasadnicze strefy oddziaływania nauki polskiej. Pierwsza obejmowała cały obszar Śląska (tj. Górnego, Opolskiego i Dolnego). Obszar ten stanowił domenę dociekań badaczy z Uniwersytetu Jagiellońskiego³, a nieco później także z katowickiego Instytutu Śląskiego oraz intelektualistów z tworzącego się polskiego Uniwersytetu we Wrocławiu. Druga strefa penetracji polskiej nauki była znacznie rozleglejsza, obejmowała bowiem obszar „wielkiego Pomorza” od ujścia Odry po ujście Wisły, Ziemię Lubuską, region Warmii i Mazur oraz pozostałe tereny przyłączonej do Polski większej części b. Prus Wschodnich. Te rozległe terytoria wchodziły w zakres zainteresowań czterech ośrodków naukowych, przy czym dwa z nich reprezentowały świat akademicki, mianowicie Uniwersytet Poznański i utworzony od podstaw Uniwersytet Toruński⁴. Z towarzystw naukowych Instytut Bałtycki legitymował się znaczącymi wynikami wydajnej pracy badawczej i propagandowej z okresu międzywojennego, a nowo powstały Instytut Zachodni inspirował oraz koordynował różnego rodzaju badania naukowe i przedsięwzięcia popularyzatorskie dotyczące Ziem Odzyskanych, łącząc te prace z szeroko pojmowaną problematyką niemożliwą. Te cztery ośrodki badawcze, o nierównym potencjale naukowym i kadrowym, wzajemnie się uzupełniały w zakresie uprawianej tematyki badawczej, wymieniały doświadczenia niezbędne w pracy bieżącej i w konstruowaniu planów na przyszłość.

W podejmowaniu systematycznych i efektywnych badań nad Ziemiami Odzyskanymi piętrzyły się jednak poważne trudności:

² Podjęcie kompleksowych badań nad rolą i funkcją nauki w zagospodarowaniu Ziem Zachodnich, w tym także w pierwszych latach powojennych, jest pilną potrzebą. Na ten temat por. artykuły: J. Wąsicki, *Poznań a odzyskane Ziemie Zachodnie*; G. Labuda, *Udział Wielkopolski w zagospodarowaniu Ziem Zachodnich*, zamieszczone w pracy zbiorowej *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*. Warszawa—Poznań 1980.

³ I tak np. od kwietnia do lipca 1945 r. Uniwersytet Jagielloński i Akademia Handlowa w Krakowie zorganizowały kurs naukowo-informacyjny o Ziemach Odzyskanych, prowadzony przez wielu znawców przedmiotu. Por. A. Kutrzebińska, *Kraków wobec zagadnień zachodnich*. „Przegląd Zachodni” (dalej cyt.: „PZ”) nr 6/1946, ss. 571-574.

⁴ 24 sierpnia 1945 r. KRN powzięła decyzję o utworzeniu Uniwersytetu Toruńskiego, a 5 stycznia 1946 r. odbyła się tam uroczysta inauguracja roku akademickiego (relacja A. Bukowskiego w „PZ” nr 1/1946, ss. 86-88).

1. W czasie wojny z rąk hitlerowskiego okupanta zginęło ponad 100 pracowników Uniwersytetu Poznańskiego, wśród nich uczeni (jak np. Stanisław Pawłowski), którzy już w okresie międzywojennym prowadzili badania nad problematyką Polski zachodniej. Skutki przeżyć wojennych wpłynęły ujemnie na intensywność pracy naukowo-badawczej wielu uczonych (jak w przypadku językoznawcy ks. Stanisława Kozierowskiego)⁵; niemal wszyscy musieli od nowa tworzyć warsztaty naukowe.

2. W następstwie wojny dotkliwie ucierpiały uniwersyteckie placówki informacji naukowej w Poznaniu, archiwa, biblioteki, zbiory etnograficzne, archeologiczne, antropologiczne i in.

3. W pierwszych latach powojennych w wydzielonej przez nas „strefie” drugiej Uniwersytet Poznański nadal zajmował — przy znacznie uszczuplonej kadrze i różnorodności zadań społeczno-naukowych — priorytetową pozycję w badaniach nad Ziemiami Odzyskanymi. Musiał dostarczyć specjalistów i rzeczoznawców zdolnych do wykonywania bieżących zadań społeczno-politycznych, jakie stawiał sobie Instytut Bałtycki i Instytut Zachodni, a ponadto niektórzy pracownicy UP (jak np. historyk Karol Górski, etnograf Bożena Stelmachowska) przeszli do tworzącego się Uniwersytetu Toruńskiego.

4. Zasoby informacyjno-dokumentacyjne niemieckich wyższych uczelni (np. Wrocławia, Gdańska) oraz wyspecjalizowanych placówek badawczych zostały rozgrabione lub zniszczone.

5. Bardzo często na pilne i ważne potrzeby badawcze brakowało po prostu pieniędzy, a kształcenie narybku polskich pomorznawców czy niemcoznawców było poważnie utrudnione⁶.

6. Uczucia patriotyzmu i badawczego entuzjazmu skutecznie pokonywały piętrzące się przeszkody, choć w kręgu poznańskich uczonych występowały sprzeczności i dysonanse natury polityczno-ideowej. Z dostępnych materiałów, dotyczących Uniwersytetu Poznańskiego, można wysnuć wniosek, że kontrowersje i antagonizmy ideowo-polityczne pomiędzy naukowcami nie były tak głębokie, jak w innych środowiskach społecznych. Łagodziło je poczucie solidarności z lat wojny i zaangażowanie w problematykę Ziemi Odzyskanych i stosunków polsko-niemieckich⁷.

W dniach 30 czerwca i 1 lipca 1945 r. odbyła się pierwsza sesja, utworzonej w Krakowie, Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Tym samym zapoczątkowano w sposób zorganizowany, jeszcze przed powzięciem uchwał poczdamskich, systematyczne „naukowe zagospoda-

⁵ S. Dąbrowski, *Uniwersytet Poznański 1939-1945 (okupacja niemiecka i odbudowa po wojnie)*, Poznań 1946; Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza (dalej cyt.: AUAM), gdzie sporo materiału faktograficznego; Cz. Łuczak, *Die Universität Poznań in den Jahren der Naziokkupation*. W: *Die Universität Poznań 1919-1969*, Poznań 1971, ss. 197-242 i inne opracowania.

⁶ Z materiałów zgromadzonych w Archiwum UAM wynika, że nakłady na badania naukowe w pierwszych latach powojennych były bardzo szczupłe. Sprawa ich powiększenia stanowiła często temat dyskusji na posiedzeniach senatu i rad wydziałowych Uniwersytetu Poznańskiego.

⁷ Nieco materiału do tych spraw znajduje się w Archiwum UAM.

rowywanie" Ziemi Odzyskanych. Na konferencji tej, m. in., z inicjatywy Zygmunta Wojciechowskiego, omawiano „naturalne warunki i możliwości" wykorzystania biologicznych i duchowych zasobów województwa poznańskiego, w tym także Uniwersytetu Poznańskiego, w celu przyspieszenia procesów osiedleńczych na Ziemiach Odzyskanych⁸.

W nowym układzie sił politycznych i społecznych, w zmienionej konfiguracji terytorialnej Polski przed polskim uczonym stanęły całkiem nowe zadania, wykraczające poza utarte schematy aktywności badawczej.

1. Należało przede wszystkim uruchomić instytucje i placówki naukowo-badawcze istniejące w okresie międzywojennym (np. Uniwersytet Poznański, Instytut Bałtycki) i zaprogramować działalność nowo powstałych (np. Instytut Zachodni). Uruchomiono Uniwersytet Toruński, ale w pierwszych latach powojennych rozważano także kwestię utworzenia Uniwersytetu Szczecińskiego (zwolennikiem tej myśli był np. Zygmunt Wojciechowski)⁹. Przy wydatnej pomocy UP powstała np. Akademia Medyczna w Szczecinie. Środowisko poznańskie zabezpieczało i stopniowo uruchamiało biblioteki i archiwa, np. na Pomorzu Zachodnim.

2. Należało wykształcić kadry przyszłych znawców problematyki pomorskiej i śląskiej; na tym polu szczególnie aktywnie pracował Uniwersytet Poznański i Uniwersytet Wrocławski, oparty na kadrze przybyłej ze Lwowa i Wilna.

3. Poprzez efektywne badania, ściśle związane z bieżącymi potrzebami, poprzez doraźne przygotowywanie ekspertyz i publikowanie prac popularnonaukowych należało wspomagać młodą administrację Ziemi Odzyskanych, a przede wszystkim — kształtować świadomość obywatelską osadników. Należało ich przekonać, że nie wrócili na ziemię obce lub niczyje, ale na tereny historycznie polskie, stanowiące część polskiego państwa u zarania jego dziejów. Idea piastowska stała się polityczną i narodową rzeczywistością¹⁰. Na tym polegała wówczas wychowawczo-propagandowa rola badań naukowych.

⁸ Jeden ze współtwórców Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, Rajmund Buławski, określił politykę osadniczą jako wszelkie przedsięwzięcia zmierzające do „tworzenia siedzib dla różnych kategorii ludności w warunkach najkorzystniejszych dla samych osadników, a jednocześnie odpowiadających ogólnym interesom narodu i państwa" (R. Buławski, *Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych*, „PZ", nr 2/1946, s. 113). Także: *I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych*. Zeszyt 2: *Problemy osadniczo-przesiedleńcze Ziemi Odzyskanych*. Kraków 1945. Buławski zauważał, że w sprawach Ziemi Zachodnich naukowcy mogą wytyczać drogi rozwojowe, wdrażać myślenie „długodystansowe" i „dostarczać czynnikom rządowym faktycznego materiału niezbędnego przy opracowaniu planów na dłuższą czy krótszą metę" (*Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych*, jw. ss. 116-117).

⁹ Por. A. Grodek, *Szczecin jako ośrodek naukowy*. „Jantar" nr 3/1947, ss. 189-200; Z. Wojciechowski, *I Toruń i Gdańsk i Szczecin*. „PZ", nr 4/1946.

¹⁰ Pracy tej podjęli się pracownicy Uniwersytetu Poznańskiego w ścisłym współdziałaniu z władzami miejskimi Poznania i Polskiego Związku Zachodniego (por. chociażby artykuły na łamach tygodnika PZZ: „Polska Zachodnia").

4. Chodziło także o przystosowanie i zbliżenie profilu bieżącego oraz zadań perspektywicznych owych dociekań naukowych do potrzeb polskiej ekonomiki na Ziemiach Odzyskanych (rolnictwa, przemysłu, drobnej wytwórczości, handlu, komunikacji). W tym tkwił utylitarny charakter prac badawczych, np. doraźnie opracowywanych ekspertyz¹¹.

5. Już w pierwszych latach powojennych zdawano sobie w pełni sprawę, iż w niedalekiej przyszłości polskim intelektualistom przyjdzie ponownie skonfrontować się z tezami odrodzonej nauki niemieckiej. Mówiło się szeroko o tym na Uniwersytecie Poznańskim i sporo pisało, np. na łamach „Przeglądu Zachodniego”. Ten organ naukowy Instytutu Zachodniego, wydatnie zasilany przez pracowników UP, był przodującym czasopismem w zakresie problematyki Ziem Odzyskanych i polskiego niemcoznawstwa, a ponadto szczegółowo informującym o wydarzeniach i zjawiskach zachodzących w okupowanych Niemczech¹². Trzeba w tym miejscu dodać, że wkrótce po zakończeniu działań wojennych nie tylko wśród „pokrzywdzonych” Niemców, ale też w kręgach naukowych i politycznych aliantów odezwały się głosy mówiące m. in. o niemożności zasiedlenia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych przez Polaków, a także zbudowania na tych terenach polskiego życia naukowego i kulturalnego.

6. Podjęcie systematycznych — chociaż nie na skalę, jakiej należało oczekiwać — badań nad Ziemiami Odzyskanymi w poznańskim środowisku uniwersyteckim poświadcza oraz dowodzi, że szczególnie w pierwszych latach powojennych polska inteligencja spełniała wobec narodu i państwa swoją rolę społeczną oraz polityczno-ideową. Naukowe zagospodarowanie Ziem Zachodnich stanowi konkretne potwierdzenie tej tezy. Zilustrowanie jej w odniesieniu do pierwszych lat powojennych wymagałoby obszernej monografii naukowej. Tutaj możemy jedynie przytoczyć niektóre fakty i zjawiska, składające się na integralnie rozumiany proces naukowego zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Intencje narodowe i pragmatyczne nauki polskiej pierwszych lat powojennych dobitnie wyrażono w memoriale dotyczącym utworzenia Instytutu Zachodniego z 12 lutego 1945 r., a skierowanym do premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego; w dokumencie tym stwierdzano, że jedynie przy współpracy uczonych z wszystkich polskich uniwersytetów będzie można rozwinąć niezbędne prace i „służyć wynikami tych badań władzom rządowym, organizacjom społecznym w zakresie potrzeb wewnętrzno- i zewnątrzpolitycznych państwa”¹³.

W dociekaniach naukowych nad Ziemiami Odzyskanymi zrezygnowano ze wzorca akademickiego uczonego. Począwszy od 1946 r. wysyłano w teren ekipy badawcze złożone ze specjalistów różnych dyscyplin: historyków, historyków sztuki, etnografów, językoznawców, geografów, eko-

¹¹ Sprawami aktywizacji gospodarczej Pomorza z szerszym rozmachem zajmowano się w Instytucie Bałtyckim, który w tej dziedzinie zdystansował poznańskie środowisko akademickie.

¹² Por. materiały opublikowane z okazji 30-lecia Instytutu Zachodniego w „PZ” nr 5 - 6/1974.

¹³ *Instytut Zachodni w Poznaniu 1945 - 1960*, Poznań 1960, s. 19.

nomistów, przyrodników. W tej badawczej penetracji chodziło przede wszystkim o zgromadzenie i przekazanie rzetelnej i obiektywnej wiedzy o przeszłości i trudnych realiach teraźniejszości Ziemi Odzyskanych, o oszacowanie strat materialnych i kulturalnych w następstwie działań wojennych, o zabezpieczenie i zinwentaryzowanie dzieł sztuki i wszelkich pamiątek polskości. O jednej z takich ekspedycji pisano, że „dokonała objazdu 4000 km na Ziemi Lubuskiej, docierając do każdego miasta, do każdej niemal wsi czy kościółka, do każdego większego zakładu przemysłowego, do wszystkich archiwów, gmachów administracyjnych, chat autochtonów”¹⁴.

W dociekaniach badawczych Uniwersytetu Poznańskiego w pierwszych latach powojennych wydzielić można określone problemy badawcze.

Za sprawę szczególnie doniosłą uznano przywracanie, polszczenie lub ustalanie nowych nazw miejscowych na Ziemiach Odzyskanych. Chodziło zwłaszcza o wykazanie „piastowskiego oblicza nazw geograficznych” tych obszarów. Wybitny polski językoznawca Witold Taszycki pisał we wrześniu 1946 r.:

„Każda wydarta zapomnieniu nazwa rodzima jest argumentem politycznym, każda nazwa nowa — dobrze ukuta — jest dowodem prawdziwości naszej kultury językowej i rzetelnej o jej poziom troskliwości”.

W 1945 r. utworzono Komisję Ustalania Nazw miejscowych, w której skład weszli wybitni specjaliści w dziedzinie onomastyki, jak np. Kazimierz Nitsch, Witold Taszycki, Stanisław Rospond. Do badań tych czynnie włączyli się językoznawcy z Uniwersytetu Poznańskiego — Mikołaj Rudnicki i ks. Stanisław Kozierowski. W Instytucie Zachodnim utworzono Komisję Onomastyczną, która w ciągu kilkunastu miesięcy spolszczyła i ustaliła nazwy dla ok. 10 tysięcy miejscowości na Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodnim. Już w połowie 1947 r. opracowano skorowidz nazw miejscowości dla tych dwóch ziem historycznych, a w kilka miesięcy później został on wydany¹⁵. Z inicjatywy poznańskiego środowiska naukowego we wrześniu 1945 r. odbył się w Szczecinie pierwszy ogólnopolski zjazd poświęcony sprawie przywracania nazw słowiańskich na Ziemiach Odzyskanych. Poruszono na nim kwestię prowadzenia studiów onomastycznych według jednolitej metody¹⁶. Szczególną rolę praktyczną w odniesieniu do terenów Pomorza Zachodniego, Piłskiego i Pomorza Środ-

¹⁴ *Ziemia Lubuska*. Praca zbiorowa, Poznań 1950, s. 8; J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 253.

¹⁵ *Skorowidz nazw miejscowości Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej. Według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwie Administracji Publicznej*. Poznań 1947; W. Taszycki, *Komisja Ustalania Nazw Miejscowych — dotychczasowe wyniki*. Instytut Bałtycki. Komunikat Działu Informacji Naukowej nr 15, Toruń 1946. W skład poznańskiej Komisji Onomastycznej wchodził: Mikołaj Rudnicki, Kazimierz Kolańczyk, Władysław Rusiński, Bolesław Krygowski (K. Kolańczyk, *O nazwy polskie na Ziemiach Odzyskanych*, „PZ” nr 6/1946, ss. 540-547). W końcu lat pięćdziesiątych prace nad nazewnictwem Warmii i Mazur prowadził Ludwik Zabrocki, a gwary Krajny badał Zygmunt Zagórski.

¹⁶ Informacje w: „PZ” nr 4-5/1945, ss. 279-280.

kowego odegrał opracowany jeszcze w okresie międzywojennym przez ks. S. Kozierowskiego *Atlas nazw Słowiańszczyzny Zachodniej*. Z materiałów tego wybitnego zbieracza poznańskiego korzystano też w trakcie ustalania nazw na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku. Do trudnej zatem operacji polszczenia nazw na Ziemiach Odzyskanych poznańska nauka uniwersytecka była bezspornie odpowiednio przygotowana¹⁷.

Przedmiotem intensywnych badań, zwłaszcza geografów, prawników i historyków prawa Uniwersytetu Poznańskiego, stała się polska granica zachodnia. Po jej zatwierdzeniu w odpowiednich układach międzynarodowych, chodziło głównie o upowszechnienie i utrwalenie w świadomości zbiorowej, że jest to granica optymalna, historycznie uzasadniona, sprawiedliwa, geograficznie i strategicznie korzystna. W poznańskim środowisku uniwersyteckim problematykę granicy zachodniej rozpatrywano w trzech zasadniczych aspektach: historycznym, geograficznym i prawnym.

W ujęciu historycznym zagadnienia te analizował m. in. Gerard Labuda pisząc o „źródłach niemocy polskiej na kresach zachodnich” oraz Zdzisław Kaczmarczyk charakteryzujący aspekty prawno-historyczne¹⁸. Były to studia zaledwie sygnalizujące tak ważny naukowo, społecznie i politycznie problem. Na materiałach zebranych i opracowanych w okupowanej Warszawie, uczennica Stanisława Pawłowskiego, Maria Kielczewska, wydała w 1946 r. pracę o „podstawach geograficznych Polski”. Opierając się na koncepcjach E. Romera i Z. Wojciechowskiego, autorka ta ujmowała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako naturalną i strategicznie optymalną. Powrót Nadodrza do Polski uznawała za sprawiedliwość dziejową, powinność moralną i konieczność geograficzną. Pisała, że: „Naszą dziejową rolą jest stworzenie obszaru zasiedlenia polskiego na tym terytorium, rzeczą następnych pokoleń będzie utrzymanie tych pozycji. Zaczynamy na nowo historię Polski piastowskiej, czerpiąc naukę z tysiącletnich doświadczeń”¹⁹.

Razem z ekonomistą Andrzejem Grodkiem wydała wcześniej pracę znamienne zatytułowaną *Odra—Nisa, najlepsza granica Polski*²⁰. W studium tym stwierdzono, że Odra i Nysa Łużycka — to granica Polski rdzennej i „granica polskiego terytorium geograficznego”, że „Bałtyk, linia Odry i Nisy oraz wał górski sudecko-karpacki wyznaczają naturalne granice polskiemu terytorium”. W Instytucie Zachodnim oraz w poznańskim środowisku geografów motywowano szeroko pogląd, że także

¹⁷ Skorowidz nazw miejscowości Pomorza Zachodniego...

¹⁸ Por. G. Labuda, *Źródła niemocy polskiej na kresach zachodnich*, „Przegląd Wielkopolski” nr 2/1946; tenże, *Wielkie Pomorze w dziejach Polski*, Poznań 1947. Na materiałach zebranych w latach czterdziestych powstało studium Z. Kaczmarczyka, *Polska Granica zachodnia w perspektywie tysiąca lat historii*, „PZ” nr 6/1960, ss. 245-266.

¹⁹ M. Kielczewska, *O podstawy geograficzne Polski*, Poznań 1946. Autorka Polskę macierzystą rozumiała jako „obszar, który był kolebką narodu polskiego wyrastającego z tysiącletnich autochtonicznych tradycji słowiańskich, obszar w przeszłości zagrożony jako całość przez państwo prusko-niemieckie” (tamże, s. 24).

²⁰ A. Grodek, M. Kielczewska, *Odra—Nisa, najlepsza granica Polski*, Poznań 1945.

lewy brzeg Odry powinien znaleźć się w ramach terytorium państwowego Polski²¹.

Uczeń E. Romera, August Zierhoffer, objąwszy Instytut Geograficzny UP po zamordowanym przez hitlerowców S. Pawłowskim, podjął w latach 1946 - 1947 gruntowne studia nad granicą zachodnią w aspekcie geografii politycznej²².

Geografowie i historycy Uniwersytetu Poznańskiego oraz Instytutu Zachodniego wydali w 1948 r. obszerną monografię Odry²³. To w tym dziele Z. Wojciechowski wskazał na historyczne znaczenie Odry, a Mikołaj Rudnicki — na bogatym materiale onomastycznym — uzasadnił tezę, że w czasach historycznych dorzecze Odry było „słowiańskie, lechickie, polskie względnie polsko-łużyckie, polsko-lucickie lub polsko-pomorskie”. Należy też przypomnieć, że geografowie z poznańskiego środowiska naukowego, jak Bolesław Krygowski, Stanisława Zajchowska, Florian Barciński i A. Zierhoffer, wnieśli poważny wkład do rozpoznania środowiska geograficznego oraz geografii gospodarczej Ziem Odzyskanych²⁴. Wcześniej Jan Zdzitowiecki rozpatrywał możliwości ekonomicznego wyzyskania Bałtyku²⁵.

Natychmiast po zakończeniu wojny poznańscy prawnicy, zwłaszcza Alfons Klafkowski, rozpoczęli szczegółową analizę podstaw prawnych granicy na Odrze i Nysie, przede wszystkim w świetle umów jałtańskiej i poczdamskiej. Wkrótce ukształtował się poważny zespół badaczy (m. in. Krzysztof Skubiszewski, Bolesław Wiewióra, Tadeusz Cyprian, Karol Marian Pospieszalski), którzy status granicy zachodniej ujmowali w szerokim kontekście politycznych uwarunkowań w Niemczech i w Europie powojennej²⁶.

W kilka miesięcy po zakończeniu wojny archeolog Józef Kostrzewski podjął systematyczne prace wykopaliskowe na ziemi pomorskiej, śląskiej i na obszarze dawnych Prus Wschodnich. Regiony zachodnie zostały szeroko uwzględnione w jego dziełach syntetycznych: *Prasłowiańszczyzna* i *Kultura prapolska*. Całościowe ujęcia archeologii Pomorza i Śląska uczony ten ogłosił w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych²⁷. Prace poznań-

²¹ *O lewy brzeg Odry*. Poznań 1946.

²² A. Zierhoffer, *Problem zachodniej granicy Polski w świetle geografii politycznej*. „PZ” nr 3/1947, ss. 203 - 212.

²³ *Monografia Odry*. Studium zbiorowe pod red. A. Grodka, M. Kielczewskiej-Zaleskiej i A. Zierhoffera, Poznań 1948.

²⁴ Por. ich artykuły w pracach zbiorowych o Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim. F. Barciński zainteresował się zapleczem surowcowym oraz możliwościami industrializacyjnymi Ziem Odzyskanych.

²⁵ J. Zdzitowiecki, *Bałtyk. Szkic gospodarczy*. „PZ” nr 4 - 5/1945, ss. 193 - 243 i inne prace.

²⁶ Z licznych publikacji wymieniamy: A. Klafkowski, *Podstawy prawne granicy Odra—Nisa Łużycka w świetle umów jałtańskiej i poczdamskiej*. Poznań 1947. Zajmował się także pozycją prawną Ziem Zachodnich (artykuł w „PZ” nr 2/1947, ss. 93 - 103) i podstawami prawnymi wysiedleń ludności niemieckiej z terenu Polski.

²⁷ Uczeń J. Kostrzewskiego, Zdzisław A. Rajewski, pisał: „W pełni musimy sobie zdawać sprawę, że na całym zachodzie polskość leży w ziemi. Wydobyć

skiej szkoły archeologicznej przynosiły m. in. argumentację co do prawnosłowiańskości ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich, a pośrednio potwierdzały polskie prawa do ich zasiedlenia i zagospodarowania.

W kompleksowych badaniach nad burzliwą przeszłością Ziem Odzyskanych bardzo aktywnie uczestniczyli poznańscy historycy. 18 grudnia 1946 r. na IV sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych Jan Rutkowski przedstawił szeroki program badań, zalecając szczególnie „opracowanie losów ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych podczas wielowiekowego procesu opanowywania ich przez Niemców”. Ostrzegając zarazem, że „niedocenywanie roli elementu niemieckiego przez naukę polską byłoby takim samym błędem, jak przecenianie jego roli przez naukę niemiecką”²⁸. W programach badań nad dziejami Ziem Odzyskanych w latach czterdziestych pojawiły się nowe momenty:

1. Część poznańskich historyków (G. Labuda, J. Widajewicz, K. Tymieniecki i in.) postuluwała łączenie historii tych obszarów z losami całej Słowiańszczyzny Zachodniej, z jej tragicznymi dziejami politycznymi i przemianami społeczno-gospodarczymi²⁹.

2. Historycy (K. Górski, Władysław Kowalenko, G. Labuda, Stanisław Bodniak, spoza Poznania — Kazimierz Lepszy) wystąpili z planem systematycznych badań nad rolą Polski jako państwa morskiego i bałtyckiego. Poznański ośrodek naukowy wraz z Instytutem Bałtyckim zorganizował w Szczecinie w 1948 r. programową konferencję dotyczącą zadań polskiej historiografii bałtyckiej³⁰. Ówczesnych postulatów i programów badaw-

jej na światło dzienne byłoby nakazem chwili” (*Obecne zadania prehistorii polskiej*. „PZ” nr 6/1945, ss. 338-342). Sprawę intensyfikacji prac wykopaliskowych na Ziemiach Zachodnich poruszano 26 września 1945 r. na poznańskim zjeździe prehistoryków. Badania nad prehistorią Ziem Zachodnich prowadził zwiastu uczeń J. Kostrzewskiego — Witold Hensel.

Do badań nad mową autochtonów Ziem Odzyskanych oraz do naukowych analiz językowych i dialektologicznych przemieszczeń na tym terenie włączyli się także poznańscy językoznawcy, jak Ludwik Zabrocki, Ferdynand Antkowski, Stanisław Urbańczyk, Władysław Kuraszkiwicz. Badano gwary: słowiańską, kaszubską, mazurską, dolnośląską i zielonogórską. Materiały gromadzono w utworzonym przy Uniwersytecie Poznańskim Archiwum Fonograficznym.

²⁸ IV sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, 18-21 XI 1946. Zeszyt 2: *Problemy demograficzne, socjologiczne i kulturalne*. Kraków 1947, ss. 67-68.

²⁹ G. Labuda, *Osiągnięcia i postulaty historiografii polskiej w zakresie dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. W: *Pamiętnik VII Zjazdu historyków polskich we Wrocławiu*. Warszawa 1948, ss. 187-198.

³⁰ K. Tymieniecki, *Prolegomena do zagadnień polskiego wybrzeża*. „Janitar” nr 3-4/1948, ss. 248-264; G. Labuda, *Główne momenty dziejów Bałtyku*. „Janitar” nr 4/1947, ss. 307-320; *Janitar*, *Polska na zlewisku Bałtyku*. „Janitar” nr 1/1948, ss. 31-61. Także: Polska historiografia bałtycka, Gdańsk—Szczecin 1948. Liczne z tej dziedziny prace publikował Karol Górski. W roku akademickim 1948/1949 Władysław Kowalenko kierował Katedrą Historii Żeglugi i Polityki Morskiej UP. Na posiedzeniu senatu uniwersyteckiego w kwietniu 1945 r. sprawa utworzenia katedry krajów nadbałtyckich, którą ewentualnie miał objąć Karol

czych, związanych ze statusem Polski jako państwa morskiego, do dzisiaj nie urzeczywistniono.

3. W drugiej połowie 1945 r. rozważano na Uniwersytecie Poznańskim myśl utworzenia Katedry Dziejów Ziem Odzyskanych³¹. Nie doszło do zrealizowania tego projektu, niemniej zwłaszcza Pomorze Zachodnie i Ziemia Lubuska — przeszłość i kultura tych obszarów — stały się obiektem szerokich zainteresowań i penetracji naukowej. K. Górski i G. Labuda opowiadali się za podjęciem systematycznych i skoordynowanych badań nad dziejami „wielkiego Pomorza”, w ujęciu integralnym od ujścia Odry po ujście Wisły³². Wielorakie zagadnienia przeszłości Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej podjęła spora grupa historyków młodszej już generacji, jak Kazimierz Myśliński, Helena Chłopocka, Janusz Deresiewicz, Kazimierz Ślaski. Władysław Rusiński prowadził pionierskie badania nad problematyką demograficzną i ekonomiczną Ziem Odzyskanych³³.

W okresie międzywojennym intensywne badania nad folklorem pomorskim uprawiała Bożena Stelmachowska. Tuż po wojnie wystąpiła też z ambitnym programem prac badawczych nad złożonymi procesami kształtowania się nowego obyczaju ludowego na Ziemiach Odzyskanych³⁴. W 1946 r. przeszła jednak na Uniwersytet Toruński i tym samym poznańskie środowisko etnografów nie mogło poszczycić się do 1950 r. widoczniejszymi osiągnięciami w dziedzinie ludoznawstwa Ziem Zachodnich.

W latach 1945-1946 podejmowano liczne próby uruchomienia na UP badań z zakresu socjologii Ziem Odzyskanych, ale brak opieki naukowej Floriana Znanięckiego, który nie powrócił ze Stanów Zjednoczonych, okazał się przeszkodą nie do pokonania³⁵. Zaprzepaszczono więc

Górski względnie Stanisław Bodniak (Archiwum UAM nr 354/80, protokół z posiedzeń senatu z 20, 21 i 23 IV 1945).

³¹ Archiwum UAM nr 354/80, jw. Andrzej Wojtkowski przeszedł niebawem na Katolicki Uniwersytet Lubelski; katedry w końcu nie utworzono.

³² K. Górski, *Zadania historiografii polskiej na Pomorzu*, „PZ” nr 2/1946, ss. 139-146; G. Labuda, *Potrzeby historiografii polskiej w dziedzinie historii Pomorza Zachodniego w średniowieczu*, „Zapiski Toruńskiego Towarzystwa Naukowego” t. XIII, 1947, ss. 9-30.

³³ W. Rusiński, *Autochtoni Ziem Odzyskanych. Stan dzisiejszy i perspektywy jutra*, „PZ” nr 6/1946, ss. 813-824; także, *Rys historyczny wsi na Pomorzu Zachodnim z Ziemią Lubuską*, Warszawa 1947 i inne. W dziedzinie prac nad ekonomiką Ziem Zachodnich Uniwersytet Poznański został zdystansowany przez powstałe wyspecjalizowane placówki, jak np. Instytut Bałtycki. Badania nad dziejami b. Prus Wschodnich skupiły się na Uniwersytecie Toruńskim po przejściu doń Karola Górskiego.

³⁴ B. Stelmachowska, *O styl i obyczaj rodzimy na Ziemiach Odzyskanych*, „PZ” nr 1/1946, ss. 9-21; także, *Planowanie muzeów etnograficznych na Pomorzu*, „Jantar” nr 2/1946, ss. 71-74. Początkowo noszono się z zamiarem utworzenia katedry etnologii Słowiańszczyzny Zachodniej (Archiwum UAM nr 354/180, posiedzenia senatu z kwietnia 1945 r.).

³⁵ Już na posiedzeniu senatu uniwersyteckiego dnia 30 XI 1945 r. mówiło się o powstaniu seminarium socjologicznego (Archiwum UAM nr 354/111). Nieco wcześniej, bo 14 VI 1945 r. zgłoszono wniosek w sprawie utworzenia na wydziale humanistycznym katedry socjologii stosowanej (Archiwum UAM nr 354/111).

w pierwszych latach powojennych swego rodzaju jedyną okazję do przeprowadzenia badań nad pasjonującymi procesami demograficzno-osadniczymi i kulturowymi zachodzącymi na Ziemiach Odzyskanych.

W minimalnym stopniu badaniami antropologicznymi na tych ziemiach zajęła się w pierwszych latach powojennych poznańska antropologia. Wprawdzie osiedlił się w Poznaniu twórca lwowskiej szkoły antropologicznej — Jan Czekanowski, ale z kolei do Wrocławia przeniósł się Karol Stojanowski, który pracując na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym podjął owocne studia nad strukturą antropologiczną polskich ziem zachodnich³⁶.

Trudno w krótkim szkicu pokazać cały dorobek poznańskiej nauki uniwersyteckiej w badaniach nad Ziemią Odzyskaną. Był on bezsprzecznie znaczny, w niektórych dyscyplinach humanistycznych — doniosły. Trzeba jednak zarazem zauważyć, że nie wykorzystano wszystkich szans, jakie stwarzały realia pierwszych lat Polski Ludowej.

BERNARD PIOTROWSKI

W 1947 r. na posiedzeniach senatu UP stawała jeszcze sprawa powrotu Floriana Znanieckiego na Uniwersytet Poznański.

³⁶ Jan Czekanowski zajmował się teoretycznymi podstawami antropologii; interesował się zwłaszcza kwestią zastosowania tej nauki do potrzeb archeologii i analizy szerzej pojętych stosunków polsko-niemieckich niż konkretne wykorzystanie tej nauki do badań nad strukturą antropologiczną polskich osadników na Ziemiach Odzyskanych. Szanse poznańskiej nauki w tej dziedzinie nie zostały w pełni wykorzystane.